



Mój Ojciec już w latach 50-tych minionego wieku zajmował się amatorsko fotografowaniem. Amatorsko, nie znaczy byle jak! Piękne ujęcia mijających chwil, portrety, przyroda... zdjęcia na poziomie profesjonalnym, nagrody na światowych wystawach (Argentyna, Brazylia) i medalowe miejsca na podium.

Niestety, gdy miałem 11 lat koniec z fotografią! Rodzice się rozstali, a ja zostałem tylko ze wspomnieniami.

Trudne czasy komuny, brak środków i możliwości kontynuowania pasji po Ojcu. Musiało minąć wiele, wiele lat, gdy kupiłem pierwszy aparat fotograficzny „Zenith” (rok 1976) i pierwsze próby powrotu do fotografii, próby zresztą nieudane, fotografia analogowa w moim wydaniu nie wypaliła !!!

I znowu mija 10 lat, zakup pierwszej kamery video (VHS) i zabawa w videofilmowanie, montaż filmów, studniówka młodszego syna utrwalona na video, udźwiękowianie własnych filmów przyrodniczych i ... wreszcie era cyfrowych aparatów fotograficznych i od kilkunastu lat próba zabawy zdjęciami.

Jakiś czas temu przeczytałem informację, że są na świecie profesjonaliści, którzy oprócz tzw. lustrzanek cyfrowych używają aparatów fotograficznych w swoich telefonach komórkowych. I zaczęło się!

Okolo 60 procent fotek zaprezentowanych na wystawie zrobiłem SMARTFONEM !!!

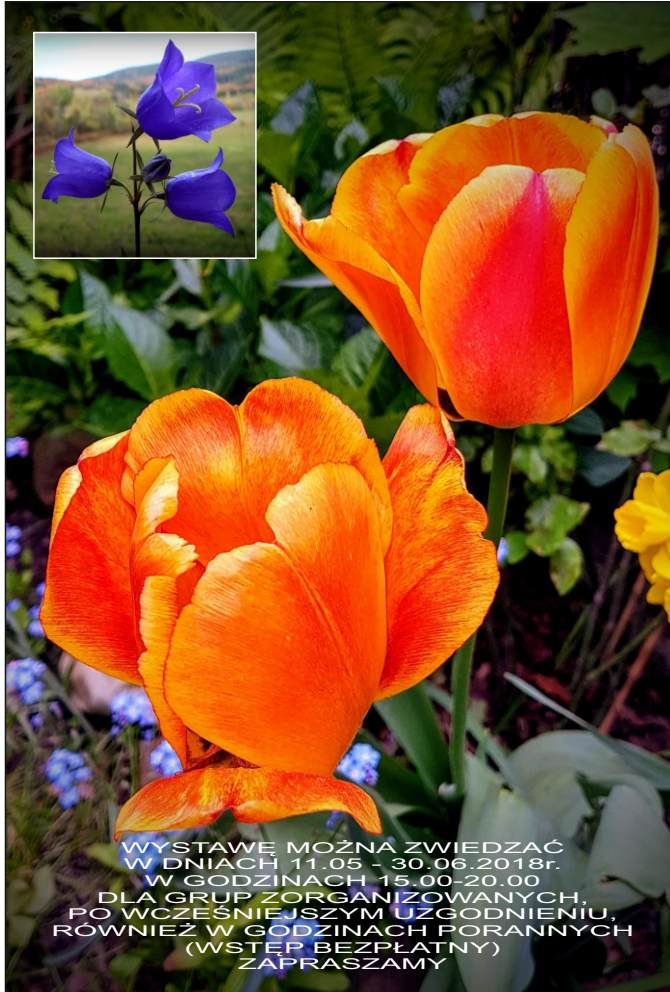
I choć trudno w to uwierzyć, to taka jest prawda, a smartfon ma tę zaletę, że w zasadzie zawsze jest pod ręką i w każdym momencie można „cyknąć” fotkę. A często szybkość zrobienia zdjęcia jest nie do przecenienia. Poza tym, jaka to frajda potem samemu fotki wydrukować i mieć bezpośredni wpływ na ich wygląd.

Ale, żeby nie było:

„cyfrówkę” plus obiektyw też posiadam.

- Marek Deryng





MAREK DERYNG

SPOJRZENIE
NA ŚWIAT
SMARTFONEM



*Kiedys zadano mi pytanie:
Jaki sprzęt i za ile trzeba kupić,
aby robić fajne zdjęcia ?
Wystarczy Smartfon !!*

Marek Deryng

WYSTAWA FOTOGRAFII

Legnica

11.05-30.06.2018

SPÓŁDZIELCZY DOM KULTURY "ATRIUM"

59-220 LEGNICA UL. POMORSKA 19
TEL. 76 856-11-61 www.sm-piekary.pl